

Sygn. akt I ACz 328/17

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Katowicach, I Wydział Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA Mieczysław Brzdąk

Sędziowie: SA Ewa Jastrzębska

SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 roku w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko Politechnice (...)

o ustalenie

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 16 grudnia 2016 roku w przedmiocie odrzucenia pozwu, sygn. akt I C 517/16

postanawia:

1. oddalić zażalenie,
2. zasądzić od powoda na rzecz pozwanej 240 (dwieście czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSO del. Aneta Pieczyrak – Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Ewa Jastrzębska

Sygn. akt I ACz 328/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie odrzucił pozew, w którym powód domagał się ustalenia nieistnienia uchwał Senatu Politechniki (...) z dnia 29 czerwca 2016 roku oraz z dnia 19 października 2016 roku jako zapadłych podczas obrad prowadzonych w niestatutowym składzie (...). W uzasadnieniu wydanego postanowienia sąd pierwszej instancji odniósł się do charakteru roszczenia, z którym wystąpił powód pod kątem możliwości jego realizacji na drodze postępowania cywilnego, swoje rozważania konkludując tezą o braku dopuszczalności drogi sądowej. W szczególności, jego zdaniem w ustawie – prawo o szkolnictwie wyższym, która reguluje funkcjonowanie uczelni i ich organów, przewidziany został administracyjny tryb kwestionowania legalności uchwał wydawanych przez władze uczelni wyższych.

Powyższe postanowienie w całości zaskarżył powód, domagając się jego uchylenia. Podniósł, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił relacji, które wiążą uczelnię wyższą z innymi podmiotami (pracownikami, studentami, podmiotami gospodarczymi, jednostkami badawczymi, jednostkami samorządu terytorialnego itp.), a które nie wynikają wyłącznie ze sprawowanej przez nią funkcji dydaktycznej. Pełen zakres działalności uczelni wyższej wskazuje, że uchwały

senatu uczelni regulują nie tylko sprawy dotyczące jej wewnętrznego funkcjonowania, ale i pozycję w stosunkach zewnętrznych, co uzasadnia dopuszczalność rozstrzygnięcia o tych relacjach na drodze postępowania cywilnego. Poddanie kontroli uchwał wydawanych przez organy kolegialne wyłącznie kognicji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego z jednej strony pozbawiałoby osoby zainteresowane faktycznej kontroli takich uchwał, która byłaby uzależniona wyłącznie od stanowiska ministra, a z drugiej – na wypadek odmowy poddania uchwał kontroli przez ministra – nie uprawniałoby do występowania z adekwatnym żądaniem na drogę postępowania cywilnego czy administracyjnego.

W odpowiedzi na zażalenie pozwana wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zasadniczo uznaje się, że droga sądowa jest niedopuszczalna wówczas, jeżeli dla rozstrzygnięcia określonej kwestii przewidziany został szczególny tryb, niebędący trybem regulowanym przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Niedopuszczalność drogi sądowej istnieje także wówczas, gdy określona kwestia cywilna została przekazana do rozstrzygnięcia w drodze postępowania administracyjnego (porównaj: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2007 roku, IV CSK 164/07, LEX nr 487527).

Sąd w obecnym składzie podziela rozważania sądu pierwszej instancji, które doprowadziły do wniosku o niedopuszczalności drogi sądowej co do roszczenia zgłoszonego przez powoda. Analiza przepisów regulujących nadzór nad uczelniami, tj. art. 33 i następných ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – Prawo o szkolnictwie wyższym wskazuje, że nadzór ten ma charakter tzw. nadzoru prawnego (porównaj: uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1998 roku, III ZP 46/97, OSNP 1998, nr 13, poz. 384), którego celem jest czuwanie nad zgodnością działań uczelni z przepisami prawa, statutem, treścią udzielonego pozwolenia oraz prawidłowością wydatkowania środków publicznych. Nadzór ten należy rozumieć jako nadzór na działaniem jej organów. Minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego dysponuje instrumentami, które pozwalają na nadzór efektywny, niewkraczający przy tym w autonomię uczelni wyższych, a polegający przede wszystkim na prawie do stwierdzenia nieważności uchwały organu kolegialnego uczelni (art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy).

Należy w pełni podzielić tezę Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażoną w jego postanowieniu z dnia 26 września 2014 roku (I OSK 2159/14, LEX nr 1529004), sprowadzającą się do stwierdzenia, że minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego jest kompetentny, na podstawie art. 36 ust. 1 ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym, do stwierdzenia nieważności każdej uchwały organu kolegialnego uczelni lub decyzji rektora (innej niż decyzja administracyjna), w przypadku stwierdzenia jej niezgodności z przepisami prawa lub statutem uczelni. W konsekwencji tego stanowiska, roszczenie powoda należy uznać za roszczenie administracyjnoprawne, którego realizacja na drodze postępowania administracyjnego jest zapewniona przepisami powołanej ustawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie istnieją żadne racjonalne podstawy – zarówno wynikające z przepisów obowiązującego prawa, jak i ze stosunków prawnych, w których uczelnia wyższa występuje w obrocie prawnym – które uniemożliwiałyby powodowi poddanie, w jego ocenie niezgodnych ze statutem Politechniki (...) uchwał jej Senatu, nadzorowi administracyjnemu sprawowanemu przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. Przepis art. 36 ust. 1 pkt 1 prawa o szkolnictwie wyższym stanowi, że minister stwierdza nieważność uchwały organu kolegialnego uczelni w przypadku stwierdzenia jej niezgodności z przepisami prawa lub statutem uczelni.

Z przepisu tego wynika przede wszystkim kompetencja właściwego ministra do stwierdzenia nieważności każdej uchwały organu kolegialnego uczelni (tak np. I. H., Z. J., Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, LEX 2015). Ponadto, decyzja ministra nie może być dowolna, ponieważ jeżeli wystąpi przesłanka niezgodności uchwały z prawem lub statutem uczelni, właściwy minister musi stwierdzić jej nieważność. Nawet jeśli minister nie dopatry się podstaw stwierdzenia nieważności uchwały, stronie posiadającej w tym interes prawny, służy skarga do sądu administracyjnego (art. 36 ust. 1a ustawy,

w którym mowa jest o skardze „na rozstrzygnięcie w sprawie stwierdzenia nieważności”, a więc jakiegokolwiek rozstrzygnięcie). Zważając przy tym na konieczność zapewnienia ochrony prawnej na wypadek niepodjęcia przez właściwego ministra żadnego rozstrzygnięcia w powyższym przedmiocie, zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest wykluczona także skarga na bezczynność organu (art. 3 § 2 pkt 8 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku – prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi). W tak ukształtowanym modelu kontroli legalności uchwał podejmowanych przez organy kolegialne uczelni wyższej nie sposób podzielić argumentów powoda o pozbawieniu, czy zamknięciu podmiotowi zainteresowanemu zakwestionowaniem legalności uchwał, drogi do uzyskania satysfakcjonującego orzeczenia.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za trafnością stanowiska sądu pierwszej instancji jest i ta okoliczność, że do drogi sądowej należą sprawy cywilne. Zaliczenie do tej kategorii spraw może zaś nastąpić na podstawie kryterium formalnego, co oznacza przekazanie sprawy określonego rodzaju do działania sądów cywilnych, bądź kryterium materialnego, związanego z charakterem samego stosunku prawnego, którego podmioty mają równorzędne prawa i obowiązki. Istotę tego podziału bardzo dobrze oddaje myśl wyrażona przez SN w postanowieniu z dnia 4 listopada 2011 r. sygn. akt I CSK 50/11, w którym stwierdził, że szerokie pojęcie drogi sądowej może być odniesione do roszczenia procesowego, pod warunkiem, że dotyczy podmiotów, których pozycja w ramach tego stosunku jest równorzędna, a taka sytuacja w tej sprawie nie zachodzi.

Ze względu na poczynione wyżej rozważania, roszczeniu powoda należało odmówić cech sprawy cywilnej mogącej być rozstrzygniętą przez sąd powszechny, a w konsekwencji orzeczenie sądu pierwszej instancji uznać prawidłowe, co uzasadniało oddalenie zażalenia powoda, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i zasądzono je na rzecz strony pozwanej. (art. 98 1 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 1 k.p.c.).

SSO del. Aneta Pieczyrak – Pisulińska SSA Mieczysław Brzdąk SSA Ewa Jastrzębska